

Hotel Maffija, 3 w nocy w Międzyzdrojach

Trzecia w nocy i ktoś dzwoni domofonem, boję się, bo każdy mój znajomy zna tu kod ej, (o)
Podłoga mi klei się od codeine, bo było tu pół miasta jeszcze wczoraj
Pora się pakować, jutro w Międzyzdrojach będę (o)
Chcesz mnie pocałować, ale jesteś w błędzie
Jeśli myślisz, że zdobędziesz mnie jak mi na głowę wejdiesz (ooh)

Mam tylko jeden problem, który ciągle męczy
Mam słabość do przepięknych, lecz nieźle jebniętych dziewczyn
A miłości księgi znam już od deski do deski
I dla dupeczki piszę te piosenki jak Beatlesi
Na podjeździe auta kolorowe jak Skittlesy i będzie tyle stało ile zdołam ich pomieścić
Bez czapki Ci mówiłem, że mogę wszystko zapewnić
A dla każdej bad bitch mój dom to Airbnb

Taka nietypowa prośba, powiedz mi jak do Michała mogę dostać się
Wiem który to jego domek, ale teraz nie wiem jak mam obejść się
Tańczę z nią, jest 3 w nocy, ale bodyguard is always sober
Sprawdzam ją, jakby nosiła materiały wybuchowe

Trzecia w nocy i ktoś dzwoni domofonem, boję się, bo każdy mój znajomy zna tu kod, ej
Podłoga mi klei się od codeine, bo było tu pół miasta jeszcze wczoraj
Pora się pakować, jutro w Międzyzdrojach będę
Chcesz mnie pocałować, ale jesteś w błędzie
Jeśli myślisz, że zdobędziesz mnie jak mi na głowę wejdiesz

Dzięki, że tu jesteś i czekasz pod bramą
Może kiedyś przyjdę i zwiedzisz mój salon
Może kiedyś wyjdę i polecę jak balon o piątej rano najebany nad Warszawą
Czekaj na mnie proszę, jak emeryt na rentę
Czekaj na mnie proszę, jak pierścionek na rękę
Czekaj na mnie proszę, jak suka na komendę
Może kiedyś będę i zrobimy sobie zdjęcie

Ej mała jesteśmy tu, yeah
Wiem, że widzisz, więc podejdz do nas
Jest tu parę innych suk, parę dup lecz żadną ona
Yeah, przed domem widzę BMW, proszę Boga by nie była to ona
Mój licznik poranionych dup przekroczył próg po kilku wieczorach

Zrobiła mi fotę w restauracji, ale wyszedłem niemrawy na niej
Chciałem zjeść śniadanie, ona przyszła z innym planem
Po co to robisz, przecież nie chcę Cię zjeść
Ale mogę chcieć jakbyś chciała też, ale wolisz to załatwić na odległość
Myślisz, że mnie jara jak mi wyślesz to dm'em
Wcale mnie nie jara nawet nie widziałem Ciebie tam
Chciałabyś mnie zdobyć, ale co mi możesz dać, zdjęcie

Trzecia w nocy i ktoś dzwoni domofonem, boję się, bo każdy mój znajomy zna tu kod, ej
Podłoga mi klei się od codeine, bo było tu pół miasta jeszcze wczoraj
Pora się pakować, jutro w Międzyzdrojach będę (o)
Chcesz mnie pocałować, ale jesteś w błędzie
Jeśli myślisz, że zdobędziesz mnie, jak mi na głowę wejdiesz